

ZAWSZE Z TOBĄ

tygodnik
Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
DZIAŁ WIEDZY O REGIONIE
ul. Warszawska 12a
21-500 Biała Podlaska
tel. 83 341 64 52
regionalia@mbp.org.pl

Nr 8 (177) 20 – 26 Lutego 2015
INDEKS 238406 ISSN 1898-6927
NAKŁAD 30 000 EGZ.



Podlaski

BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEWO

TYGODNIK BEZPŁATNY WWW.TYGODNIKPODLASKI.PL

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
DZIAŁ WIEDZY O REGIONIE
ul. Warszawska 12a
21-500 Biała Podlaska
tel. 83 341 64 52
regionalia@mbp.org.pl

DOŁĄCZ DO NAS



foto: Andrzej Jędrzejowski

JEDNO SERCE DLA WIELU DZIECI

Człowiek Roku 2014 Tygodnika Podlaskiego wybrany! Statuetkę odebrał Jarosław Wojtasiński, prezes Stowarzyszenia Rodzicielstwa Zastępczego Jedno Serce, który wraz z żoną Edytą wychował 16-cioro dzieci. Obecnie ich rodzina liczy 10 pociech. – Nasi rodzice to ludzie, którzy sięją światło – powiedział o nich 10-letni Tomek.

AKCJA TYGODNIA

Bezpiecznie przez cały rok

BIAŁA PODLASKA

Podczas ferii zimowych pracownicy białskiego oddziału Kasy Stefczyka z ul. Brzeskiej zorganizowali dla dzieci akcję „Bezpiecznie przez cały rok”. To jeden z elementów akcji edukacyjnej prowadzonej przez Fundację Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie” wśród najmłodszych

mieszkańców naszego regionu. W spotkaniu uczestniczyły maluchy wraz z rodzicami. Podczas wspólnej zabawy omawiano zasady bezpiecznego zachowania na drodze, w lesie i nad wodą, podczas burzy, w obliczu spotkania z nieznajomym. Dzieci otrzymały również książeczki „Bezpiecznie przez cały rok” oraz odbłaski.

KATARZYNA GUZIUK



Akcja edukacyjna Fundacji Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie”

POLITYK TYGODNIA

„Gorzkie żale, przybywajcie...”

Od początku Wielkiego Postu w piątki i niedziele w kościołach będą odprawiane charakterystyczne dla tego okresu nabożeństwa: Droga Krzyżowa i Gorzkie Żale, oparte o rozważania męki Jezusa Chrystusa.

KOŚCIÓŁ

Gorzkie Żale to rdzennie polskie, nabożeństwo wielkopostne, połączone z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniem pasyjnym. Gorzkie Żale wyrosły z polskiej duchowości i pobożności okresu baroku. Po raz pierwszy odprawiono je w 1707 r. kościele św. Krzyża w Warszawie. Ich tekst zachował staropolskie brzmienie. Składają się z trzech części, które śpiewa się łącznie, lub poszczególne części w kolejne niedziele Wielkiego Postu.

Rozpoczynają się tzw. Pobudką. Następnie jest hymn o Męce Pańskiej i lamentacja, które wyrażają ból duszy z powodu męki Zbawiciela i rozmowę duszy z Matką Bolesną. Antyfona „Któryś za nas cierpiał rany” jest śpiewem kończącym. Nabożeństwo to ma nas pobudzać do refleksji nad istotą cierpienia oraz zadumy nad własnym postępowaniem, gdyż „za wielką cenę zostaliśmy odkupieni”.

Droga Krzyżowa to nabożeństwo nawiązujące do przejścia Pana Jezusa od pretorium Piłata na wzgórze Golgoty. Męka roz-

ważana jest w 14 symbolicznych stacjach. Pismo Święte nie zawiera dokładnej trasy Drogi Krzyżowej, tylko 9 spośród 14 stacji ma swą podstawę w ewangelicznych opisach męki Pańskiej. Celem tego nabożeństwa było okazanie współczucia dla umęczonego Chrystusa i pragnienie uczestniczenia w Jego męce i wreszcie zrozumienie sensu cierpienia dla naszego zbawienia. Rozważania przy kolejnych stacjach mają nas pobudzać do osobistej rewizji życia, by w pełni współpracować z Bożą łaską.

OPRAC. SEK

269. rocznica urodzin Kościuszki

MERCZOWSZCZYŻNA, BIAŁORUŚ

Terespolskie Bractwo Kurkowe uczestniczyło w Merczowszczyźnie na Białorusi w corocznych uroczystościach upamiętniających rocznicę urodzin Tadeusza Kościuszki. W delegacji, której przewodził Lech Prawdziej Orliński, znaleźli się Radosław Sebastianiuk, Zbigniew Neściuruk i Wojciech Wawryniuk. Obecni byli również goście z USA, Szwajcarii, Rosji, Białorusi oraz polskich organizacji kościuszkowskich.

TEKST I FOTO: RAD



Członkowie terespolskiego Bractwa Kurkowego z wizytą na Białorusi

Nowe auto dla niepełnosprawnych

BIAŁA PODLASKA

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej otrzymał nowy samochód do przewożenia dzieci niepełnosprawnych do szkół. Nowy volkswagen transporter zastąpił dziesięcioletni wysłużony pojazd. Samochód kosztował 140 tysięcy złotych, z czego 50 proc. wyłożył Urząd Miasta i tyleż samo Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Auto przystosowane jest do przewozu dwóch osób na wózkach, poprzednie umożliwiała przewóz tylko jednej osoby. Obecnie MOPS zapewnia bezpłatny transport dla jedenastu uczniów, z których sześciu



Nowy samochód MOPS

porusza się na wózkach inwalidzkich. Rodzice tych dzieci nie mają możliwości dowozu swoich pociec do szkół. **AL**

Niebawem remont osiedli

PARCZEW

Ogłoszony został przetarg na odnowienie osiedli przy ul. PCK, Spółdzielczej, Wyszyńskiego, 11-Listopada oraz Hali

Targowej przy Placu Wolności w Parczewie. W ramach inwestycji zostaną zmodernizowane jezdnie, chodniki i miejsca parkingowe, a także wybudowane będą place zabaw i siłownie na świeżym po-

wietrze. Gmina Parczew na realizację projektu „Rewitalizacja osiedli mieszkaniowych w Parczewie” otrzyma 75% dofinansowania z Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego. Całkowity koszt oszacowano na ponad 1,7 mln zł, a zakończenie prac zaplanowano na koniec czerwca 2015 roku. **IG**

NA ZDROWY ROZUM

Uwaga! Manipulują!

się, że małżeństwem nie może nazywać się żadna forma współżycia inna niż związek między jednym mężczyzną a jedną kobietą? 2. Czy zgadzasz się, że parom lub grupom osób tej samej płci nie powinno przysługiwać prawo przysposobienia (adopcji) dzieci i ich wychowywania? 3. Czy zgadzasz się, że szkoła nie może wymagać udziału dzieci w lekcjach dotyczących zachowań seksualnych lub eutanazji, jeśli rodzice lub same dzieci nie zgadzają się z treścią takiego nauczania? Wyniki były do przewidzenia dla normalnego katolickiego kraju (katolicy stanowią na Słowacji 70%): na pierwsze pytanie twierdząco odpowiedziało 95,5% głoszących, przecząco – 4,13%. Na drugie twierdząco odpowiedziało 92,43%, przecząco – 5,54%, a na trzecie twierdząco

odpowiedziało 90,32% głoszących, przecząco – 7,34%. Wynik zaiste miazdzący dla lewackiej mniejszości! Jednak ze względu na brak tradycji instytucji referendum (to nie Szwajcaria) do urn wybrało się tylko 21,41% uprawnionych do głosowania, przez co jego wyniki uznano za nieważne. A co na to polskie tzw. „główne” media? Ano, zachowały się po swojemu. Przemilczały rzeczywiste wyniki, a większość wybijała w tytułach i leadach hasło: „Słowacja: fiasco referendum przeciwko małżeństwom homoseksualnym!”, dodając standardowe dla nich zdjęcie z tęcząową flagą triumfalnie powiewającą na wietrze (nie wierzyć? przejrzyjcie internet!). Kto nie wgtębił się w temat, uzyskał tylko taką informację. Masakra.

ADAM ŚWIĆ
Radny Powiatu Radzyńskiego

główne media manipulują nami każdego dnia, o każdej godzinie. Dowodów na to jest zbyt wiele, żeby się nad każdym z nich pochylać, ale jedna z ostatnich manipulacji wydaje mi się szczególnie rażąca i obrzydliwa. Byłem akurat z rodziną i przyjaciółmi na Słowacji (jaka tam Słowacja, do Polski chodźtem co rano przez kładkę na Dunajcu po „Przełęcz Sportowy”) kiedy odbywało się tam referendum rozpisane przez organizację „Sojusz na rzecz rodziny”. Słowacy odpowiedzieli na trzy pytania: „1. Czy zgadzasz

CONKRET
wspierający jakość od 1991 roku

OLEJ OPAŁOWY
OLEJ NAPĘDOWY

tel. 83 342 34 03, kom. 605 255 644

OLEJ OPAŁOWY
AUTORYZOWANY DEALER
ekoterm

tygodnik
Podlaski

BIAŁA PODLASKA RAZÓW PODLASKI MIEJSCYZNA PARCZEW TERESPOL

TYGODNIK BEZPŁATNY

Nakład 30 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

DZIUR DZIENNIKARSKI: poniedziałek – piątek 8.00-16.00 tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13

ADRES REDAKCJI:
ul. Francuska 136, 21-500 Biała Podlaska
tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13, fax 83 411 50 14
redakcja@tygodnikpodlaski.pl

WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia

REDAKTOR NACZELNY: Wojciech Hryniewicz
ZESPÓŁ: Piotr Frankowski (sport), Agnieszka Lubaszewska, Marek Wasiluk

REKLAMA: reklama@tygodnikpodlaski.pl
ikowalska@tygodnikpodlaski.pl, tel. 83 411 50 12

NASI RODZICE TO LUDZIE, KTÓRZY SIEJĄ ŚWIATŁO

Edyta i Jarosław Wojtasińscy uważają, że miejsce każdego dziecka jest w domu, a nie w placówce opiekuńczej; że każde dziecko musi mieć rodzinę – Mamę, Tatę, rodzeństwo, nie zaś – wychowawców i kolegów. Dlatego wychowują dziesięcioro pociech (szesnaścioro dorosłych żyje już „na własny rachunek”). Dlatego wspierają rodziny nie radzące sobie z wychowaniem biologicznych dzieci.

ŻABCE

Pochodzą z Kielc. Poznali się w 1988 roku na „Oazie”.

– Gdy rozmawialiśmy o ślubie, postanowiliśmy otworzyć się nie tylko na dzieci, które nam się urodzą; ale i na takie, które nie mogą być ze swoimi rodzicami – wspomina Jarosław. – Edytka mówiła mi, że jako 7-letni brzdąc nosiła wraz ze swoją przyjaciółką Iwonką cukierki dzieciom z Domu Dziecka, i że już wówczas marzyła o takim domu, ale z mężem – dodaje.

Pobrali się w 1992 roku. Pracowali w szkole, obok Domu Dziecka. Te dzieci odwiedzały ich popołudniami, w piątki zostawały na weekend. Nie chciały wracać.

– Dzwiliśmy się, że wolą być u nas, w ciasnym mieszkanku, niż w przestronnym pokoju – mówi Edyta.

Gdy urodziła się Ania zaczęli myśleć o adopcji małej dziewczynki. Mieszkali wówczas w Świętomarży, w woj. świętokrzyskim. Zamiast niej Jarosław przyprowadził dwóch chłopców na długi listopadowy weekend. Opowiadali, że mają siostrę.

– Dzwiliśmy się, bo w Domu Dziecka nam o tym nie mówiono, ale istotnie tak było – wspomina Jarosław.

– Już wtedy chcieliśmy, żeby cała trójka była u nas – dodaje Edyta. I tak się stało, choć pracowali wówczas na pełnych etatach, mieli również zajęcia popołudniowe. Wraz z przyjaciółmi dostali propozycję poprowadzenia Domu Rodzinnego w Bohukałach.

Od 1998 roku zamieszkali tam z dziećmi, po sąsiedztwie za ścianą zamieszkali Iwonka i Sławek. Trzy lata później cała rodzina Wojtasińskich przeniosła się do Żabce.

Powiększanie rodziny

Nigdy nie stawiali dzieci przed faktem

dokonywanym. Przyjęcie nowego członka rodziny poprzedzały rozmowy, przygotowujące pozostałych członków do takiej sytuacji.

– A jeżeli pojawiał się głos zwątpienia – było to dla nas sygnał, że temu dziecku trzeba poświęcić więcej uwagi, ale zwykle cała rodzina była „za” – mówi Edyta.

Wszystko robią razem: przygotowują posiłki, sprzątają – każdy w miarę swoich możliwości.

– Pięcioletnia Gosia bawiła się wczoraj plastikowym nożem w obieranie ziemniaków – dodaje Jarosław. – Młodsze dzieci wdrażają się, obserwując starsze rodzeństwo.

– A dlaczego ja nie mogę, oburzają się, gdy czasem je powstrzymujemy, już jestem duży, chwali się mały szkrab – uzupełnia Edyta.

Razem pracują i razem odpoczywają. Ale nie zawsze tak było. Początkowo Edyta i Jarosław wszystko robili sami, sypiali po trzy godziny: żeby – gdy dzieci obudzą się – wszystko było przygotowane. Sprzątanie odbywało się, gdy dzieci poszły spać. Jak się jednak okazało – nie był to dobry sposób. – Dzieci chciały z nami być, rozmawiać, a my padaliśmy z nóg. Doszliśmy zatem do wniosku, że albo wszystko będziemy robili razem, albo nie będziemy w stanie zaspakajać ich potrzeb – wspomina Edyta...

– Jak to dzieci, potrafią się posprzeczać o jakiś drobiazg, ale umieją również sobie wybaczać, przeprosić się – dodaje Jarosław.

Losy

16-ścioro starszych dzieci, dorosłych, już mieszka „na swoim”: w Międzyrzeczu, Łodzi, w Warszawie. Niektórzy założyli rodziny. Śluby odbywały się – oczywiście – w Międzyrzeczu, a wesela – w pobliżu rodzinnego domu. Maciek

ma już trójkę dzieci. – Jesteśmy więc dziadkami – chwali się Jarosław.

Obecnie ulubienicą, oczkiem w głowie całej rodziny jest 5-letnia Małgosia, żywa jak iskra.

– Gdy przyszła do nas miała 7 miesięcy i ważyła 2 kg. Niemowlęce ubranka były na nią o wiele za duże. Nie płakała – ten maluch wiedział, że płaczem nie wywoła niczyjej troski – wspomina Jarosław. – Nie chciała jeść, karmiliśmy ją przez sondę, dziecko cierpiało. Konieczna była skomplikowana operacja, później – kolejna.

– To był trudny czas dla całej rodziny i dla każdego z osobna. Pojechaliśmy z dziećmi do sióstr zakonnych, żyjących w klauzurze, z prośbą o modlitwę. Każda z nich – było ich 20 – otoczyła modlitewną opieką jedno z naszych dzieci. Za Gosię modliły się wszystkie – dodaje Edyta. – Jesteśmy przekonani, że to siostry wymodliły życie Gosi i pomysłność pozostałych.

Stowarzyszenie i świetlica

Istotą powstania Stowarzyszenia Jedno Serce było zrzeczenie rodzin zastępczych, wspieranie ich oraz szkolenie. Świetlica Strefa Serca powstała z kolei, żeby wspierać rodziny borykające się z problemami, pomagając im dzieciom – w nauce, w organizacji zajęć pozalekcyjnych, rozwijaniu zainteresowań. Czują się tam bezpiecznie, uczą nawiązywania relacji i prawidłowego funkcjonowania w grupie rówieśniczej. Jak Edyta i Jarosław znajdują czas na wspieranie innych rodzin w trudnej sytuacji?

– Ktoś może powiedzieć, że działamy wbrew sobie, a my naprawdę chcemy pomóc tym rodzinom – mówi Jarosław. I pomagają.

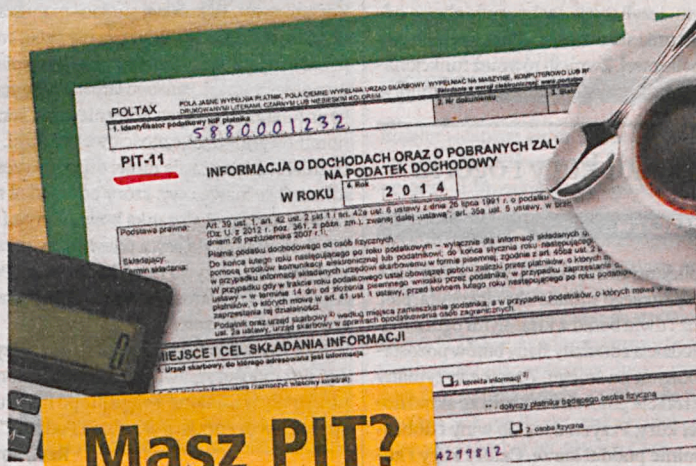
– Jeśli tylko to możliwe, dzieci powinny zostać ze swoimi naturalnymi rodzicami – twierdzą zgodnie.



Jarosław i Edyta – razem pracują, razem odpoczywają



Dzień Ojca w rodzinie Wojtasińskich



Masz PIT?

Weź pożyczkę!

Przyniesi PIT-11 lub PIT-40 za 2014 rok i sprawdzi!

- kwota od 1000 zł do 60 000 zł na dowolny cel
- możliwość uzyskania atrakcyjnych obniżek oprocentowania

Tylko do końca czerwca 2015 roku!

kasastefczyka.pl
801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA

Uproszczona procedura dokumentowania dochodów dostępna jest tylko dla członków uzyskujących akceptowalny przez Kasę dochód. Szczegóły w placówkach Kasy. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.



Stowarzyszenie Rodzicielstwa Zastępczego „Jedno serce” propaguje ideę rodzicielstwa zastępczego, szkoli oraz wspiera rodziców zastępczych. Prowadzi dwie placówki rodzinne w Bohukałach oraz świetlicę socjoterapeutyczną „Strefa Serca” w Międzyrzeczu Podlaskim. Z pozyskanych od darczyńców środków udziela również 20 stypendiów dla dzieci i młodzieży ze szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. W ubiegłych latach udzieliło 4 dla młodych ludzi kontynuujących naukę w szkołach policealnych oraz 6 stypendiów dla młodzieży studiującej. Organizuje imprezy okolicznościowe, wyjazdy edukacyjno-integracyjne oraz letni wypoczynek.

Stowarzyszenie Rodzicielstwa Zastępczego „Jedno serce”

Żabce 15, 21-560 Międzyrzec Podlaski
KRS 0000329558

Nr konta 29 8025 0007 0029 6403 2000 0010
www.jedno-serce.pl

NA KRÓTKO

Tydzień Pomocy
Ofiarom Przestępstw

BIAŁA PODLASKA

Od 23 do 28 lutego w całym kraju trwał będzie Tydzień Pomocy Ofiarom Przestępstw. W Białej Podlaskiej dyżury specjalistów prowadzone będą w Centrum Pomocy Interdyscyplinarnej przy ul. Warszawskiej 15. Do akcji włączają się także policjanci białskiej komendy. Od poniedziałku do soboty dyżury w siedzibie jednostki (Plac Wojska Polskiego 23) pełnić będą wyznaczeni policjanci. Szczegółowe informacje można będzie uzyskać u oficera dyżurnego. Porad ofiarom przestępstw będą także udzielać prokuratorzy Ośrodka Zamiejscowego Prokuratury Okręgowej w Białej Podlaskiej przy ul. Piłsudskiego 5/7 w dniach 23-27 lutego, w godz. 9 – 12 oraz pod numerem tel.: (83) 343 28 86.

Okradli i pobili
złodzieja?

RADZYŃ PODLASKI

Radzyńscy policjanci zatrzymali czterech mężczyzn podejrzanych o wywiezienie do lasu i pobicie 32-letniego mieszkańca gm. Borki. Zabrali mu również piłę spalinową oraz portfel, zawierający dokumenty i pieniądze. Podczas zatrzymania tłumaczyli swoje zachowanie chęcią odzyskania skradzionej jednemu z nich piły spalinowej. Zwrócili również funkcjonariuszom wszystkie zabrane przedmioty.

Ukradł kury i ogórki

PARCZEW

Policjanci zatrzymali 25-latkę, który z posesji swojego sąsiada ukradł koguta, pięć kur i dwie bańki z kiszonymi ogórkami. Złodzieja zdradził ślady butów pozostawionych na śniegu. Został zatrzymany w trakcie gotowania rosółu ze skradzionej kury. Przyznał się do winy i dobrowolnie poddał karze. Cztery kury i kogut wróciły do właściciela.

Uwaga kierowcy

BIAŁA PODLASKA

23 lutego rozpoczną się roboty związane z przebudową ulicy Lubelskiej. Zamknięty będzie odcinek ul. Podleśnej od ul. Lubelskiej do ul. Sowińskiego. Objazdy odbywać się będą ulicami: Graniczną, Robotniczą i Długą. Zamknięta zostanie również ul. Sokulska i Grabarska. Pomimo robót, ul. Lubelska będzie cały czas przejezdna, ruch na połowie jezdni odbywać się będzie wahadłowo. Największe utrudnienia będą miały miejsce na odcinku Lubelskiej w obrębie skrzyżowania z ul. Grzybową i w rejonie budowy ronda. Planowane zakończenie prac – 30 czerwca br.

CZWARTA GALA
TYGODNIKA PODLASKIEGO

14 lutego w trakcie uroczystej Gali rozstrzygnięta została kolejna edycja plebiscytu Człowiek Roku Tygodnika Podlaskiego 2014. Statuetkę odebrał Jarosław Wojtasiński, prezes Stowarzyszenia Rodzicielstwa Zastępczego Jedno Serce, który wraz z żoną Edytą wychował 16-cio dzieci. Obecnie ich rodzina liczy 10 pociech.

PODLASIE

Tegoroczną Galę zaszczylił swoją obecnością grono znamienitych osób: księży dziekani Marian Daniluk i Ryszard Kardas, ks. dr Tomasz Zadrożny, senator Grzegorz Bierecki, posłowie do sejmiku RP Adam Abramowicz i Marcin Duszek, oraz Dariusz Stefaniuk, prezydent Białej Podlaskiej.

Uroczystą imprezę prowadził Michał Karnowski, dziennikarz i publicysta tygodnika „wSieci”. Rozstrzygnięcie tegorocznego plebiscytu poprzedziła emisja krótkiego filmu, prezentującego sylwetki wcześniejszych laureatów naszej nagrody: Ewy Błasik, ks. biskupa Antoniego Pacyfika Dydyca oraz Dariusza Litwiniuka.

Spośród kandydatur nadesłanych przez naszych Czytelników wybrałmy 5 osób nominowanych do tegorocznej nagrody: Jarosława Wojtasińskiego, Zygmunta Pietrzaka, Marzenę i Mariusza Buszta, Lecha Prawdzic Orlińskiego oraz Janusza Trynieckiego. Kapituła 6 lutego w głosowaniu niejawnym wskazała tegorocznego zwycięzcę. Został nim Jarosław Wojtasiński, prezes Stowarzyszenia Rodzicielstwa Zastępczego Jedno Serce. Jego nazwisko ogłosił ksiądz infułat Kazimierz Korszniewicz. W krótkiej laudacji przedstawił laureata. Jarosław Wojtasiński wraz z żoną Edytą są nie tylko rodzicami 26 dzieci, ale poprzez działalność w Stowarzyszeniu wspierają rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji. Państwo Jarosław i Edyta Wojtasińscy odebrali z rąk ks. infułata Kazimierza Korszniewicza statuetkę nagrody, a pozostali nominowani – okolicznościowe grawerki.

Później rozpoczęła się mniej oficjalna część imprezy – ostatni w tym roku bal karnawałowy, który poprzedził recital gwiazdy wieczoru – Jadwigi Kuzaki. Białczanka brawurowymi wykonaniami światowych przebojów zdobyła serca widzów w całej Polsce. 14 lutego mogli ją wysłuchać na żywo mieszkańcy Białej Podlaskiej przybyli na bal. A co powiedział Jarosław Wojtasiński po zakończeniu oficjalnej części sobotniego wieczoru?

– Ważny jest każdy gest sympatii. Wzruszyłem się, zapomniałem dodać ileż radości sprawiły naszym dzieciom świąteczne paczki, które otrzymały w minione święta już po raz drugi od pana senatora za pośrednictwem Fundacji „Kocham Podlasie”.

RED., FOT. ANDRZEJ JĘDRYCKOWSKI



Michał Karnowski z tygodnika „wSieci” poprowadził Galę „Tygodnika Podlaskiego”

Wojciech Hrynkiwicz, redaktor naczelny „Tygodnika Podlaskiego” wita gości

Goście Gali „Człowieka Roku 2014” w sali białskiego hotelu Skala

PiS: Siedem pilnych ruchów dla ratowania wsi

ROLNICTWO

Prezes Prawa i Sprawiedliwości skierował 12 lutego list do premier Ewy Kopacz, w którym apeluje o „podjęcie działań ratujących polską wieś”. Jarosław Kaczyński jednoznacznie wsparł rolników, którzy „stusznie protestują, słusznie występują w obronie swoich gospodarstw”. Zdaniem byłego premiera ich powodem jest „bardzo zła sytuacja ekonomiczna polskiej wsi”. „Wielu rolników się zadłuża, nad wieloma gospodarstwami rolnymi zawisła groźba komorniczej licytacji” – zauważyła lider największej partii opozycyjnej. Jarosław Kaczyński nakreślił plan sied-

miu działań, których oczekuje od rządu, podkreślając, że PiS przedstawiło już projekty odpowiednich ustaw.

„Chodzi o następujące kwestie: Po pierwsze – podjęcia stanowczych działań politycznych na forum Unii Europejskiej, zmierzających do pełnego wyrównania poziom u dopłat bezpośrednich, aby zakończyła się ostatecznie niesprawiedliwa dyskryminacja polskiej wsi w UE; Po drugie – uchwalenia jak najszybciej ustawy przeciwdziałającej spekulacyjnemu wykupowi polskiej ziemi rolnej przez cudzoziemców (...); Po trzecie – wstrzymania sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych,

do czasu poprawy sytuacji ekonomicznej polskiej wsi, z równoczesnym zabezpieczeniem możliwości gospodarowania rolników na ziemi państwowej w formie trwałej dzierżawy; Po czwarte – udzielenia rolnikom realnych rekompensat za straty gospodarcze, ponoszone przez nich z tytułu embargo na eksport produktów rolnych do Rosji, z uwzględnieniem możliwości czasowego zawieszenia spłaty kredytów; Po piąte – podjęcia stanowczych działań politycznych zmierzających do odstąpienia przez Unię Europejską od karania polskich rolników absurdalnymi, niszczącymi karami za przekroczenie kwot mlecznych w ostatnich dwóch latach;

Po szóste – podjęcia skutecznych działań zmierzających do powstrzymania ekspansji na Polskę choroby afrykańskiego pomoru świń (ASF) i zapewnienia realnych rekompensat dla rolników ponoszących straty z tytułu tej choroby. Po siódme – wprowadzenia systemu obiektywnego i realnego szacowania strat i wypłaty rekompensat za szkody wyrządzane w gospodarstwach rolnych przez zwierzynę dziką.” „Oczekując na powyższe działania rządu mam nadzieję, że Pani Premier nie zlekceważy dramatycznych problemów polskiej wsi, lecz poważnie się nimi zajmie.” – kończy swój list prezes PiS.

OPRAC. SEK



Senator Grzegorz Bierecki gratuluje nominowanym do nagrody „Człowieka Roku”



Ks. infułat Kazimierz Korszniewicz wręcza statuetkę Laureatowi Jarostawowi Wojtasińskiemu

NA KRÓTKO

Nowy sprzęt rehabilitacyjny dla chorych

BIAŁA PODLASKA, PARCZEW

35 łóżek i 5 koncentratorów tlenu trafiło do siedleckiego magazynu Caritas. Łóżka i koncentratory zostały zakupione do hospicjów domowych ze środków 1% podatku, które wpływają na konto Caritas Polska. Każde łóżko jest sterowane elektronicznie za pomocą pilota. Chory sam może ustawić trzy różne pozycje, co ułatwia podnoszenie się, pielęgnację, a nawet rehabilitację prowadzoną w domu. W 2014 roku podlaskie wypożyczalnie Caritas otrzymały ponad 100 takich łóżek. Wypożyczalnie sprzętu rehabilitacyjnego w Siedlcach oraz w Białej Podlaskiej i w Parczewie będą nieodpłatnie udostępniać chorym i niepełnosprawnym nowy sprzęt do użytku w ich domach.



Wśród gości była Ewa Błasik, Człowiek Roku 2011 „Tygodnika Podlaskiego” i dr Janusz Szewczak, główny ekonomista SKOK (z lewej)



Sen. Grzegorz Bierecki gratuluje Jarostawowi i Edycie Wojtasińskim



Recital gwiazdy wieczoru Jadwigi Kuzaki, utalentowanej białczanki



Jednym z gości był Cezary Godziuk (w środku), członek zarządu właściciela marki SKOK24 – partnera Gali



...a potem był bal, ostatni w karnawale

Wernisaż w Galerii ES

MIĘDZYRZEC PODLASKI

Galeria ES Miejskiego Ośrodka Kultury (ul. Warszawska 37) zaprasza 21 lutego o godz. 17 na otwarcie wystawy Jarostawa Struka „Malarstwo”.

Kraina śniegu

BIAŁA PODLASKA

Białskie Centrum Kultury zaprasza 26 lutego do Sali widowiskowo-konferencyjnej przy ul. Brzeskiej 41 na widowisko tańeczno-muzyczne pt. „Kraina śniegu”. To spektakl przygotowany siłami białskich pedagogów i artystów. Usłyszymy wokalistki „Chwilki” – Aleksandrę Smerchańską i Martę Tchórzewską, zatańczą tancerki Dance Academy Studio. Spektakl będzie można obejrzeć dwukrotnie: o godz. 9.30 oraz o godz. 17. Bilety do nabycia w BCK (ul. Warszawska 11, pok. 6), rezerwacja pod nr tel. (83) 341 67 18.

Rolnicy pod oknami władzy: teraz wóz albo przewóz

„Gdzie mamy protestować? Na polach?” „Chłopi razem” – wykrzykiwali na ulicach Warszawy rolnicy z całej Polski. Uczestniczyli w wielotysięcznej, wspólnej demonstracji rolniczych związków zawodowych.

ROLNICTWO

Wspólna manifestacja Solidarności i OPZZ Rolników i Organizacji Rolniczych liczyła co najmniej 5 tys. osób. Rolnicy zablokowali ruch w Al. Ujazdowskich, w centrum Warszawy. Dwie kolumny protestujących rolników z całej Polski dotarły w południe przed Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Uczestnicy protestu mieli ze sobą trumnę z napisem „Rolnictwo”, biało-czerwone flagi, zielone flagi NSZZ Solidarność RI. Nieśli transparenty m.in.:

„Polacy na was głosowali, a obcy was kupowali i czynią to nadal”, „PSL likwidatorem rolnictwa”. „Żeby Polska w siłę rosta, trzeba wodza, a nie ośta” (z wizerunkiem ministra Marka Sawickiego na tarczach), a także „Frajer jest tylko jeden”. Widać było też transparenty rolników z Południowego Podlasia, m.in. z gminy Jabłoń. Uczestnicy skandowali: „PSL i PO to dla Polski samo zło” oraz „Chłopi razem”. O godzinie 14 przekazali pismo z postulatami dla premier Ewy Kopacz: „Są trzy postulaty główne, które mogą pozwo-

lić na to, żeby rolnicy mogli udać się do domów, a niekoniecznie nocować tutaj, na ulicach Warszawy. To jest wypłata odszkodowań za straty spowodowane przez dziki, wypłata kwot mlecznych (...) i przede wszystkim sprawa rynku trzody chlewnej, to jest załatwienie sprawy ASF. Do tego dochodzi jeszcze zakaz karania rolników za protesty (...) i zakaz sprzedaży polskiej ziemi” – mówił szef OPZZ Rolników i Organizacji Rolniczych Sławomir Izdebski. „Jeżeli pani premier zasiądzie dzisiaj z nami do stołu, jeżeli będzie możliwość

dialogu i podpisania porozumienia, to myślę, że wspólnie z szefem NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych ogłosimy zakończenie protestu. Jeżeli nie, to też wspólnie ogłosimy rozpoczęcie budowy zielonego miasteczka” – dodał Izdebski. Gdy zamykaliśmy to wydanie protestujący oczekiwali na odpowiedź premier Ewy Kopacz na swoje postulaty. Nie było jasne, czy przed siedzibą Kancelarii Premiera założą miasteczko namiotowe i jaka będzie reakcja sił porządkowych. Rolnicy protestowali nie tylko w stolicy,

ale w całym kraju, m.in. w Wielkopolsce, Świętokrzyskiem, na Mazowszu i Pomorzu. Na Podlasiu rolnicy blokowali w ciągu dnia ruch chodząc po przejściach dla pieszych. „Specyfika pracy rolnika nie pozwala nam jechać swobodnie na cały dzień do Warszawy. Mam 90 krów. Co 12 godzin muszę je wydoić, a w międzyczasie nakarmić i oporządzić stado. Łatwiej poświęcić kilka godzin na protest blisko domu” – mówił jeden z uczestników blokady w materiale cytowanym przez portal wPolityce.pl.

Nowe biuro poselskie PiS

MIĘDZYRZEC PODLASKI

W Międzyrzeczu Podlaskim zostało otwarte biuro poselskie Marcina Duszka, parlamentarzysty Prawa i Sprawiedliwości. W uroczystości uczestniczyli licznie zgromadzeni reprezentanci międzyrzeckiego duchowieństwa oraz sympatycy PiS. Obecny był diecezjalny duszpasterz ludzi pracy ks. Stanisław Chodźko, proboszczowie miejscowych parafii oraz senator Grzegorz Bierecki. Biuro mieści się przy ul. Lubelskiej 4 a. Jest czynne od poniedziałku do piątku, w godz. 11-16 (tel: 530 002 303). Dyrektorem biura jest Sławomir Bogucki.

– Nawiązałem współpracę z kancelarią adwokacką Stanisława Gerlacha, dzięki temu po wcześniejszej konsultacji w biurze poselskim, zainteresowane osoby będą mogły skorzystać z bezpłatnych porad prawników – informuje poseł Duszek.

Marcin Duszek został posłem po jesiennych wyborach samorządowych. W sejmie zastąpił posła Jerzego Rębka, który wygrał wybory na burmistrza Radzyna Podlaskiego. W wyborach parlamentarnych 2011 roku Duszek otrzymał kolejny po Jerzym Rębku wynik. Poparło go 5226 wyborców.

MW



Senator Grzegorz Bierecki uroczystie otwiera siedzibę biura poselskiego Marcina Duszka, nowego parlamentarzysty PiS

BYT LICEUM ZAGROŻONY?

Do 28 lutego br. samorządy mają czas na podjęcie decyzji w sprawie likwidacji małych wiejskich szkół. Oby przetrwały wszystkie!

KOMARÓWKA PODLASKA

W dzisiejszych realiach funkcjonowanie szkoły średniej w małej miejscowości staje się zjawiskiem unikatowym. Można zaryzykować stwierdzenie, że działalność takich placówek opiera się bardziej na fundamencie tradycji aniżeli rachunku ekonomicznego. Czy tak jest również w przypadku Liceum w Komarówce Podlaskiej? W opublikowanym niedawno rankingu tygodnika „Perspektywy” – Licea w 2015 r. – wśród szkół ogólnokształcących województwa lubelskiego liceum w Komarówce Podlaskiej uplasowało się na 34 miejscu. W regionie – rozpatrując powiaty: radzyński, bialski i parczewski – wyżej ocenione w 2015 roku zostały jedynie dwa licea w Białej Podlaskiej: I LO im. J. I. Kraszewskiego i LO im. E. Plater oraz I LO w Radzynie Podlaskim.

Od dziewięciu lat miejscowe liceum wchodzi w skład zespołu szkół. W skład tego zespołu wchodzi także szkoła zawodowa, a kadra pedagogiczna łączy swoją pracę w liceum i szkole zawodowej z pracą w miejscowym gimnazjum. Władze gminne, organ prowadzący ze-

spół szkół, planują wydzielić z niego szkoły ponadgimnazjalne. Uzasadniają to potrzebami uczniów oraz względami natury organizacyjnej. Istnieje obawa, że samodzielnie funkcjonująca szkoła średnia w tak małej miejscowości nie sprosta jednak wyzwaniom czasów. Statystyki pokazują, że szkoła ta, wbrew obiegowym opiniom, nadal nie traci na atrakcyjności, a mniejsza liczba kształcącej się tutaj młodzieży nie wynika ze spadku prestiżu szkoły lecz jest skutkiem problemów demograficznych. Podobne problemy mają obecnie i inne szkoły, nie wyłączając szkół miejskich. Władze Gminy zapewniają o swoim wsparciu i zapowiadają, że w przypadku zainteresowania uczniów spoza Komarówki, wznowiona zostanie praca szkolnego internatu. Uczniowie klas pierwszych otrzymają dofinansowanie podręczników, ułatwiony będzie dowóz uczniów z miejscowości Rudno, Radcze, Wołyń, Ossowa. Trudności komunikacyjne są bowiem jednym z czynników ograniczających funkcjonowanie szkoły.

Siedemdziesiąt lat temu szkołę zakładano z myślą o młodzieży z terenów

wiejskich, która będzie chciała uczyć się i rozwijać. Jej twórcy widzieli wyraźnie cel swojego przedsięwzięcia – to co dziś nazywa się wyrównywaniem szans edukacyjnych dzieci i młodzieży z małych ośrodków wiejskich. W tej materii wciąż jednak pozostaje wiele do zrobienia. Dobry efekt osiągnąć tutaj można tylko przy dobrym wzajemnym zrozumieniu wszystkich podmiotów mających wpływ na dalsze funkcjonowanie tej szkoły.

Wydaje się więc zasadne, by przed ostatecznym podjęciem decyzji dotyczących jej przyszłości, dokonać konsultacji z osobami, które są stroną najbardziej zainteresowaną – z rodzicami. Wydaje się także zasadne zadanie sobie pytania – czy warto zmieniać coś, co dobrze funkcjonuje? Efektami swojej pracy szkoła ta przecież pokazuje, że osiągnięcie wysokich wyników edukacyjnych niekoniecznie musi być tylko udziałem dużych szkół miejskich, funkcjonujących w niejednakowość w znaczenie dogodniejszych warunkach ekonomicznych, lecz może być także udziałem niewielkiej szkoły wiejskiej.

RED.

PARTNEREM RUBRYKI PODLASIE Z KULTURĄ SĄ SKOK UBEZPIECZENIA

SKOK
ubezpieczenia

Lilianna – artystka wolnych chwil

Prace Lilianny Michaluk pozostają w cieniu artystycznych dokonań jej podopiecznych, choć przecież ma czym pochwalić się. Logo Bialskiego Centrum Kultury, ilustracje książkowe, liczne plakaty zapowiadające imprezy muzyczne – to tylko część jej dorobku.

BIAŁA PODLASKA

Zamiłowanie do plastyki przejawiała od najmłodszych lat. – Babcia udostępniła mi ścianę, na której wykonywałam swoje rysunki. Te malowała babcia zachowała do końca swoich dni. Teraz nie ma już babci, jej domu i tej ściany – wspomina z sentymentem Lilianna.

Zainteresowania sztuką artystka rozwinęła w Państwowym Liceum Plastycznym w Opolu, a po maturze – w Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach.

– Podczas studiów moją domeną stała się grafika. W Pracowni Druku Wkłęśłego prof. Stanisława Kluski poznałam techniki graficzne z wielowiekową tradycją, takie jak akwaforta i akwatinta. Ta dziedzina mną zafascynowała, a moje prace graficzne w technice akwaforty zdobyły wyróżnienie na Triennale Grafiki Polskiej w Katowicach w 1994 roku – mówi Lilianna.

Obecnie prowadzenie domu i praca zawodowa zajmują jej dużo czasu. Twórczości artystycznej oddaje się w wolnych chwilach, które określa jako radosne wychnienie.

Komputer zamiast ryłka

Podczas studiów Lilianna poznała swojego obecnego męża. Przeniósł się z Opolszczyzny do Białej Podlaskiej i na wiele lat odłożyła działalność twórczą. Zajęła się wychowywaniem dzieci oraz wspieraniem kariery muzycznej męża, jazzmana.

– Jarosław rozpoczął organizację imprez muzycznych, potrzebne były plakaty, a plastyka miał przecież w domu, lubił ponadto element humoru zawarty w moich grafikach – opowiada Lilianna. Nasycone różnorodnymi kolorami plakaty przedstawiają w humorystycznym i żartobliwym sposób muzyków oraz ich instrumenty, wyupuklając jednocześnie ich charakterystyczne cechy. Dzieci nieco podrosły, a jednocześnie nastąpiła era komputerów.

– Przy pomocy aplikacji graficznych komputerowa tworzę plakaty, znaki graficzne oraz grafikę użytkową. Jestem autorką logo Białkopodlaskiego Stowarzyszenia Jazzowego, logo Podlaskiego Jarmarku Folkloru, a także wyłonionego na drodze konkursu logo Bialskiego Centrum Kultury w Białej Podlaskiej.

W siedzibie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Białej Podlaskiej czynna jest obecnie ekspozycja plakatów pod tytułem „Muzyczne grafiki” Lilianny Michaluk. Wystawę można obejrzeć do końca lutego br. A już w kwietniu – kolejna edycja Biała Blues Festiwal. Artystka pracuje nad oprawą graficzną festiwalu i nad plakatem.

Edukacja poprzez zabawę

Drugą wielką pasją Lilki jest praca artystyczna z dziećmi i młodzieżą. Najpierw pracowała w białskim Osiedlowym Domu Kultury Eureka, prowadząc warsztaty z młodzieżą niepełnosprawną, obecnie zatrudniona jest w Multicentrum. W ciągu ostatniego roku jej podopieczni zdobyli wiele nagród na ogólnopolskich i międzynarodowych konkursach.

– Największym wyzwaniem dla pedagoga jest znalezienie z dziećmi wspólnego języka. Nauczyciel musi spojrzeć na omawiane zagadnienia oczami dziecka oraz uczyć poprzez zabawę – stwierdza Lilianna, pod której okiem dzieci korzystają z nowoczesnych technik i profesjonalnego oprogramowania.



Liliana Michaluk i jedna z „muzycznych” grafik jej autorstwa



Wyzwaniem dla pedagoga jest znalezienie z dziećmi wspólnego języka. Na zajęciach w Multicentrum

– Moim zadaniem jest zachęcenie młodych ludzi do twórczości, która nie tylko pobudza wyobraźnię, ale i uczy plano-

wania, konsekwencji w pracy – cech niezbędnych w dorosłym życiu.

AGNIESZKA LUBASZEWSKA

POLSKIE MLEKO IDZIE JAK WODA

Krajowy Związek Spółdzielni Mleczarskich ogłosił, że w roku 2014 wyeksportowano o 15 proc. więcej produktów mleczarskich niż w 2013 roku, a wartość eksportu sięgnie 1,8 mld euro. Aż o 70 proc. wzrósł eksport mleka w proszku, a o 25 proc. świeżego mleka. Ale producentów to nie cieszy...

ROLNICTWO

W naszym kraju działa 144 tys. gospodarstw rolnych, wyspecjalizowanych w produkcji mleka. Pomimo od lat obserwowanego spadku poglobienia krów mlecznych, zauważalny jest wzrost liczby krów ocenianych, które stanowią prawie jedną trzecią ogólnego poglobienia krów mlecznych hodowanych – informuje firma Kompas, zajmująca się analizą informacji o rynku spożywczym. Tymczasem, choć dynamika produkcji mleka lekko przyhamowała, ciągle aktualne jest zagrożenie skutkami przekroczenia przyznanej Polsce kwoty mlecznej. Szacuje się, że w tym sezonie kary finansowa mogą sięgnąć nawet 1 mld zł. Dla wielu gospodarstw konieczność zapłacenia kary przy obecnych cenach mleka w skupie oznacza widmo bankructwa. Dziwny paradoks sprawia, że kryzysowi u producentów towarzyszy wyjątkowa koniunktura u eksporterów mleka i jego przetworów.

Rynek mleczarski jest regulowany poprzez system kwotowania skupu mleka, który obowiązuje we wszystkich krajach Unii. Na dane państwo nakładana jest roczna kwota skupu, która określa ilość skupowanego od zakładów wytwórczych mleka. Każdy litr ponad określoną prawnie kwotę powoduje nałożenie kary przez Komisję Europejską. System ma chronić wytwórców mleka przed nadpodażą, a zatem niskimi cenami skupu. Jednak od kwietnia 2015 roku kwotowanie zostanie zniesione. Chociaż UE przygotowuje w związku z tym pakiet pomocowy dla producentów

mleka, nadchodzące zmiany przyczyniły się do protestu polskich rolników, którzy obawiają się wzrostu zagranicznej konkurencji, a przez to zmniejszenia sprzedaży za granicę, a także spadku cen mleka na rodzimym rynku.

Niezależnie od zniesienia kwotowania już teraz zmieniają się polskie przepisy dotyczące rynku mleka. Pod koniec stycznia prezydent podpisał znowelizowaną ustawę o organizacji rynku mleka, znoszącą ustawowy zakaz zbycia oraz oddawania w używanie całości lub części kwoty indywidualnej przed upływem dwóch lat od dnia wydania decyzji. Do końca lutego 2015 r. można składać wnioski o zatwierdzenie umowy zbycia prawa do kwoty indywidualnej oraz dokonac zmiany podmiotu skupującego.

Ponadto zniesiono zasady dotyczące potrącania na rzecz krajowej rezerwy 5 proc. kwoty indywidualnej stanowiącej przedmiot umowy zbycia i umożliwiającej rozdzielenie tych limitów na producentów, którzy wcześniej kupowali kwoty.

Eksport sobie, embargo sobie

Niebagatelny wpływ na zeszlazoroczne obroty handlowe miało wprowadzenie przez Rosję embargo na produkty mleczne. Do czasu nałożenia ograniczenia, czyli przez pierwsze siedem miesięcy 2014 roku wartość handlu produktami mleczarskimi z Polski była o 23 proc. większa niż rok wcześniej. To Rosja była dotychczas naszym największym odbiorcą produktów mleczarskich, tam sprzedawano aż 20 proc. produkcji za ok. 500 mln zł.

W 2014 roku hitem eksportowym było mleko w proszku, którego eksport zwiększył się w pierwszym kwartale 2014 roku o 116 proc.. Jednakże najważniejszym produktem eksportowym branży pozostały sery, które stanowią ok. 40 proc. całości eksportu mleczarskiego. Przed wprowadzeniem embargo do Rosji trafiło 15 proc. całego eksportu polskich serów.

Ponieważ nie udało się w całości wyeksportować serów, które wcześniej kupowała Rosja, ograniczono ich produkcję oraz sprzedano na krajowy rynek po obniżonych o ok. 30 proc. cenach zbytu. Prócz Rosji, ważnymi odbiorcami przetworów mlecznych są Czechy. W pierwszym półroczu 2014 roku wysłaliśmy tam 13,3 tys. ton serów i twarogów za 43 mln euro. Poza tym obserwuje się wzrost handlu z krajami spoza rynku unijnego. Wzrasta wywóz przetworów mlecznych do Arabii Saudyjskiej (w pierwszym półroczu 2014 roku była siódmym odbiorcą serów z Polski), Iraku, USA oraz Chin.

OPRAC. SEK

Firmy mleczarskie to bardzo dochodowe przedsiębiorstwa. Na liście 100 największych polskich firm roku 2014 magazynu „Forbes”, SM Mlepol z Grajewa i SM Mlekovita z Wysokiego Mazowieckiego z przychodami ponad 3,5 mld zł wyprzedzają takie giganty jak Bank BGŻ, Empik, Cyfrowy Polsat czy NestléPolska.



Prezydent wpuszcza tylnymi drzwiami żywność GMO

GOSPODARKA

6 lutego prezydent Bronisław Komorowski podpisał kontrowersyjną nowelizację ustawy o GMO, czyli żywności modyfikowanej genetycznie. Nowelizacja, jak twierdzą jej krytycy, m.in. eksperci związani z organizacjami IPCC (Międzynarodowa Koalicja na rzecz zachowania Polskiej Wsi) oraz politycy opozycji, m.in. Prawa i Sprawiedliwości, poprzez zmianę definicji uwolnienia GMO umożliwiła de facto produkcję zmodyfikowanej żywności i pasz. Ustawa wejdzie w życie w 30 dni po ogłoszeniu, czyli zapewne jeszcze w marcu.

„Od tego momentu uwalnianiem nie jest sprowadzanie nasion genetycznie modyfikowanych na cele żywnościowe oraz paszowe. W związku z tym można wprowadzać do Polski tony nasion genetycznie modyfikowanych w celach produkcji żywności i pasz. W obowiązującej – do chwili obecnej – ustawie wprowadzanie, a więc obrót, był traktowany jako uwalnianie i za to groziła kara do 12 lat więzienia. W tej chwili została zmieniona definicja uwalniania i obrotem, a więc sprowadzanie do Polski w celach handlowych oraz spożywczych organizmów genetycznie zmodyfikowanych nie jest uwalnianiem” – komentuje decyzję prezydenta poseł Jan Szyszko z PiS, były minister środowiska. Ledwie prezydent podpisał jedną nowelizację, a już na uchwalenie czeka następna, zawierająca regulacje umożliwiające prowadzenie upraw transgenicznych, co w polskich warunkach jest jednoznaczne z przyznaniem prawa do biologicznego skażenia terytorium Polski o niespotykanej dotychczas skali. Jakże te działania mogą mieć skutki gospodarcze i społeczne?

Zdaniem ekologa prof. Ludwika Tomiałojcia – w całym zamieszaniu o GMO sprawa oddziaływania roślin modyfikowanych na zdrowie jest drugoplanowa. Chodzi przede wszystkim o interesy wielkich koncernów, producentów żywności, które dążą do zmonopolizowania handlu ziarnem. To jest idea wyeliminowania drobnych rolników na całym świecie przez grupę wielkich kontraktatorów, którzy w całości będą kupować ziarno od wielkich koncernów.

W przypadku Polski oznaczać to może likwidację setek tysięcy miejsc pracy, pozbawienie polskiej żywności cech, które stanowią o jej konkurencyjności na rynkach światowych (polska zdrowa żywność) oraz oczywiście pogorszenie stanu zdrowia społeczeństwa.

NA PODSTAWIE MATERIAŁÓW
NSZZ SOLIDARNOŚĆ RI, RADIO MARYJA

OPRAC. SEK

ZIELONA WYSPA CZY RUCHOME PIASKI

Nie róbcie polityki, pilnujcie mostów

bardziej nie dla przysypiających safandutów czy notorycznych partaczy. Ale fakty są nieubtagnane: gazoport w Świnoujściu ciągle w budowie, II-ga linia metra w Warszawie nie działa, Warszawa po pożarze na Moście Łazienkowskim będzie sparaliżowana komunikacyjnie, przez co najmniej najbliższy rok, Pendolino wozi w połowie powietrze, a władza porzuciła blisko 1,5 mln „frankowiczów” wraz z rodzinami, pod jej sztandarowym hasłem „Róbta co chceta”. Brakuje coraz bardziej leków ratujących życie, bo te są sprzedawane za granicę, kolejne 1,5-letnie dziecko nie zostaje przyjęte do szpitala, bo nie ma miejsca. Naczelna Rada Lekarska chce zaskarżyć do Trybunału Konstytucyjnego źle przygotowany Pakiet Onkologiczny, ale premier Kopacz znajduje w kasie państwa 95 mln zł na premie dla resortowych urzędników, w tym również tych z Ministerstwa Zdrowia. Nie ma 7 mln zł dla protestujących rolników, a minister

Marek Sawicki mówi publicznie, że pieniądze ma, ale nie może dać, bo Unia się na to nie zgadza. Jak widać rządzenie dużym europejskim państwem poprzez chaos, zaniechanie i lekceważenie zagrożeń idzie obecnej władzy PO-PSL tak świetnie, że sondażowe skupki CBOS, nie tylko ciągle rosną, ale wkrótce przekroczą 120 proc. poparcia dla PO i prezydenta Komorowskiego. Polski rząd za żadne skarby nie chce podwyższyć kwoty wolnej od podatku, powyżej 257 zł miesięcznie, ale jest w stanie sygnąć groźbą, ba, nawet setkami milionów złotych zagranicznym bankom działającym w Polsce, by zaopiekowały się i zrestrukturyzowały przejmowane przez siebie SKOK-i. I choć kierownik całego zamieszania premier Ewa Kopacz obiecywała, że z pewnością stanie po stronie „ludu frankowego”, a nie po stronie banków, to jej minister finansów twierdzi, że przygotowuje jedynie ranking banków o najbardziej prokonsumenckim nastawieniu.

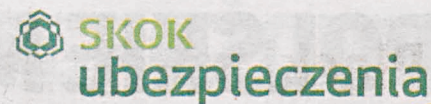
No cóż, w PO i rządzie obowiązuje przecież zasada: „Dwa razy obiecać, to jakby raz spełnić”. Nic dziwnego, że na nic sensownego nas nie stać skoro Ministerstwo Finansów, Prokuratora Generalnego czy Generalnego Inspektora Kontroli Finansowej nie bardzo interesuje do kogo należą setki milionów dolarów leżących odłogiem na szwajcarskich kontach banku HSBC i skąd one się tam wzięły. Czyżby miały one jakiś związek z niektórymi słynnymi już prywatyzacjami polskiego majątku narodowego? Ale, może ma rację redaktor Michał Karnowski odwołujący się do „Ogniem i mieczem” Sienkiewicza, nieco go parafrazując, gdy twierdzi „Mosty płoną, TVN-owskie gwiazdy upadają, lemingi miotają się po kraju. Znaki na niebie i na ziemi zwiastują nadzwyczajne zdarzenia”. PO-nas choćby potop, oby to jednak nie był potop z gatunku tych, co szwedzki, bo Wobodyjowski wyraźnie brakuje, choć larum grają.



JANUSZ SZEWCZAK
Główny ekonomista SKOK

obecnej władzy wszystko może się udać, może jej sptonąć nawet żelazny most, który w środku okazuje się być drewniany. Dla wielu Polaków i to od bardzo dawna było oczywiste, że gdy u granic Rzeczypospolitej pożoga, a na Dzikich Polach wojna, to mostów i przepraw trzeba dobrze pilnować, jak mawiał hetman Czarniecki. Jak widać, nie trzeba żadnego ataku terrorystycznego czy hakerskiego, by sparaliżować stolicę dużego kraju nad Wisłą. Podobnie jak Most Łazienkowski, rząd PO-PSL po ośmiu latach rządzenia okazał się nie tyle stalowym rumakiem, co drewnianym koniem trojańskim naszych narodowych interesów. Oczywiście, że rządzenie dużym europejskim krajem, takim jak Polska, to nie jest robota dla czeladników, ale tym

PARTNEREM RUBRYKI SĄ SKOK UBEZPIECZENIA



RANDKA Z BRONIA

Sylwestrowa noc 1946 roku. Zakończony powodzeniem atak oddziałów Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” na Radzyń Podlaski. Dowodzeni przez „Kłosa” żołnierze ze Stoczka blokują ogniem dwóch karabinów maszynowych MG-34 ze stanowisk na ul. Ostrowieckiej (naprzeciwko wejścia do kościoła pw. Świętej Trójcy) Komendę Powiatową MO. Prześledźmy losy żołnierzy uczestniczących w tej akcji oraz ich broni...

PODLASIE

Kwiecień 1947, tzw. „amnestia” ogłoszona przez rząd komunistów z PPR. Z podziemia wychodzi ponad 53 tys. Rycerzy Niepodległej Rzeczypospolitej. Ujawnia również swoją działalność w nim ponad 23 tys. żołnierzy już zamkniętych w komunistycznych więzieniach. Faktycznym celem tej „amnestii” ogłoszonej przez komunistyczną władzę nie było jednak umożliwienie żołnierzom Polski Podziemnej powrotu do normalnego życia, lecz likwidacja zorganizowanego oporu i „namierzenie” ujawnionych. W jakim celu? „Bili mnie tak, że cucili – wrzucając do stawu” – wspominał aresztowany po ujawnieniu się w 1947 roku st. sierżant Lucjan Niemyjski, ps. Krakus: po ucieczce z aresztu dołączył do 6 Brygady Wileńskiej AK, której patrole działały po obu stro-

do szpitala, w którym leżał, przywieziono na konfrontację „Skórę” – nigdy nie zapomni śladów po torturach prądem elektrycznym na karku swego dowódcy i przyjaciela (jeden z 22 zamordowanych w katowni PUBP w Radzynie, dotychczas nie odnaleziono miejsc ich pochówku). 25 marca 1946 r. „Kłosa” odbijają z więzienia jego podwładni. Po wyleczeniu ran wraca do służby. Bierze udział w akcji na siedzibę i więzienie PUBP w Radzynie Podlaskim w noc sylwestrową 31 grudnia 1946 roku. Wraz ze swoimi żołnierzami oraz oddziałem por. „Jastrzębia” Leona Taraszkiewicza rozbija 3 stycznia 1947 roku oddział KBW w Siemieniu. Ujawnia się w kwietniu 1947. Opuszcza Południowe Podlasie, osiedla się w Warszawie.

Ujawnienie

„Zachód sprzedał Polskę Sowiecom” – tej

śmy pod uwagę, ze względu na możliwość późniejszych rewizji oraz odnalezienia naszego uzbrojenia przez ubowców. Wytypowaliśmy gospodarstwo najbardziej spokojnego mieszkańca wsi. W nocy, w jego drewnitni, w skrzyniach zalanych gęstym olejem zakopaliśmy najlepszą broń: w jednej 2 karabiny maszynowe MG-34 oraz pistolet maszynowy MKB-42, w drugiej – 6 pistoletów maszynowych i 7 karabinów, oraz – oczywiście – amunicję. Mijały lata...

Dla Muzeum Południowego Podlasia

W 1986 roku podjąłem pracę w bialskim muzeum. Zająłem się również odtwarzaniem historii Inspektoratu Rejonowego „Radzyń Podlaski” Armii Krajowej, później zaś zaangażowałem w organizację i zjazdu członków Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” w Sanktuarium Matki Bożej Leśniańskiej w Leśnej Podlaskiej. Wtedy właśnie poznałem „Kłosa” – Janusza Tracza i jego żołnierzy. Wiele czasu upłynęło nim w mojej obecności zaczęli wymieniać uwagi o swoim magazynie broni, zawsze z akcentem, że „za wcześniej”. Nie pytałem, nie nalegałem. Kiedyś z racji zawodowych obowiązków opublikowałem w prasie komunikat o poszukiwaniu przez muzeum broni przechowywanej przez byłych żołnierzy AK – WiN. W sierpniu 1995 roku zatelefonował do mnie ... Janusz Tracz z informacją o przygotowaniu do przekazania broni. We wrześniu wraz ze współpracownikami udałem się pod wskazany adres.

Pół wieku później, wrzesień 1995 rok.

– Jestem od „Kłosa” – przedstawiłem się zajęchawszy pod wskazany adres.

– Broń odkopana i zabezpieczona! – odpowiedział służyście 70-letni obecnie były żołnierz WiN, choć widział mnie pierwszy raz w życiu.

nach Bugu do jesieni 1952 roku. To nie był tylko los „Krakusa”...

„Kłosa”

Janusz Tracz, pseudonim Kłosa, mieszkający w Stoczku, gm. Czemierniki, był członkiem konspiracji od 1940 roku. Dwa lata później został mianowany komendantem placówki w swojej miejscowości. Od 1943 roku walczył w oddziale partyzanckim OP 35 obwodu Radzyń Podlaski Armii Krajowej. W lipcu 1944 roku był żołnierzem 35 Pułku Piechoty AK. Po wkroczeniu Sowieców pozostał w konspiracji. Był zastępcą d-cy Rejonu „Siemień” WiN: najpierw sierżanta „Skóry”, Henryka Potasińskiego, a po jego aresztowaniu por. „Kruka” – Jerzego Skolińca (jednego z bohaterów muralu w Białej k. Radzyna, odsłoniętego w ubiegłym roku staraniem mieszkańców i Fundacji Grzegorza Biereckiego „Kocham Podlasie”). W 1946 został ciężko ranny w akcji bojowej. Cud, że przeżył. Zbyt ważnego pojmanego, by go dobić bez przesłuchania, UB-owcy zanim poszli opijać sukces ujęcia „bandyty”, rzucili go na dziedzińcu aresztu w śnieg, gdzie przeleżał kilka godzin. Następnego dnia

gorzkiej świadomości ludzi przerywających walkę towarzyszyła pamięć rozkazu generała Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka”, rozwiązującego Armię Krajową, który napisał: „Daję Wam ostatni rozkaz. Dalszą swą pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości Państwa i ochrony ludności polskiej przed zagładą. Starajcie się być przewodnikami Narodu i realizatorami niepodległego Państwa Polskiego. W tym działaniu każdy z Was musi być dla siebie dowódcą”.

Ujawniający się żołnierze zdawali sobie sprawę, że to nie koniec walki o wolną Polskę. Oddawali broń: starą, uszkodzoną, ze szcążkową liczbą amunicji. Czasem było to tylko jeden nabój. Nie inaczej postąpili żołnierze ze Stoczka.

Co stało się z ich najlepszą bronią i zapasami amunicji?

W przeddzień

„Przed ujawnieniem się rozmyślaliśmy nad miejscem ukrycia naszej najlepszej broni. Ani myśleliśmy jej oddawać” – wspominał po latach „Kłosa”. „Zabudowali i pół żołnierzy konspiracji nie brali-



Żołnierze podlaskiego oddziału WiN



Partyzancki kaemista z MG-34 w 1947 roku...



... i Janusz Tracz po odkopaniu broni w 1995 roku

– Jestem od „Kłosa” – powiedziałem po powitaniu do nieznanego mi wcześniej człowieka. – Broń odkopana i zabezpieczona! – odpowiedział po żołniersku.

„Suka”

Udaliśmy się wraz z nim do siedliska mieszkańca wsi Stoczek, gdzie w kwietniu 1947 roku została zakopana broń. Na podwórzu, w miejscu po starej drewnitni, znajdował się wykop zabezpieczony folią. Po odkryciu zabezpieczenia zauważyłem jeden karabin maszynowy MG-34, kilka magazynków do niego, raketnicę i metalowy pojemnik na

cztery magazynki do ręcznego karabinu maszynowego DP-28 produkcji rosyjskiej. – Gdzie druga „suka” (tak potocznie nazywano MG-34)? – zapytałem.

– Pod płotem! – usłyszałem głos byłego partyzanta.

Broń znajdującą się w drugiej skrzyni (6 pistoletów maszynowych i 7 karabinów wraz z amunicją i wojskowym oprządzeniem) wydobyli w drugiej połowie 1947 roku żołnierze, którzy po ujawnieniu się, podjęli ponowną walkę. Wkrótce dojechał Janusz Tracz – „Kłosa”. Widząc wykopaną broń – odmłodził o 50 lat!

TEKST I FOTO: MIROSLAW BARCZYŃSKI



MG-34

– karabin maszynowy skonstruowany w 1934 roku i stosowany przez wszystkie rodzaje niemieckich sił zbrojnych (piechotę, broń pancerną, marynarkę wojenną i lotnictwo) w okresie II wojny światowej. Jako zdobyte uzbrojenie był bardzo ceniony przez partyzantów polskiego podziemia. Do czasów współczesnych w większości karabinów maszynowych stosuje się rozwiązania, które po raz pierwszy pojawiły się w MG-42, jego „starszego brata”. Wielbiciele „Gwiezdných wojen” – pamiętacie ciężki blaster szturmowego Imperium? To właśnie MG-34 po kosmetycznych zmianach.

Exemplarze broni z arsenału partyzanckiego po renowacji

Placki marchewkowe

Afgańczycy oraz Irańczycy jedli marchew już 5 tys. lat temu. Starożytni Grecy i Rzymianie używali marchwi – wówczas uprawiana nie była tak soczysta i słodka jak dziś – jako leku. Obecnie jadamy marchewkę na surowo, gotowaną, smażoną, duszoną, robimy z niej przeciera, soki, a Portugalczycy – nawet dżem. Marchewka przemywa naczyńa krwionośne, reguluje pracę żołądka, utrzymuje w zdrowiu wątrobę. Jedzmy ją więc jak najczęściej i w różnej postaci. Dzisiaj proponuję marchewkowe placuszki. Do ich przygotowania potrzebować będziemy:

Składniki:

- 0,5 kg marchewki
- 2 jajka
- 1 szklankę mąki pszennej
- sól, pieprz, paprykę słodką i ostrą
- olej do smażenia

Wykonanie:

Marchewkę umyć, obrać, zetrzeć na tarce o dużych oczkach, dodać jajka, mąkę, przyprawę i dokładnie wymieszać. Na rozgrzany olej nakładamy przygotowaną masę małymi porcjami (jak placki ziemniaczane). Smażymy z obu stron na rumiany kolor. Placuszki znakomicie smakują podane z sosem czosnkowym.

WIĘCEJ INSPIRACJI: [HTTP://SMACZNIEZJESC.WORDPRESS.COM/](http://smaczniezjesc.wordpress.com/) TEKST I FOTO: MG



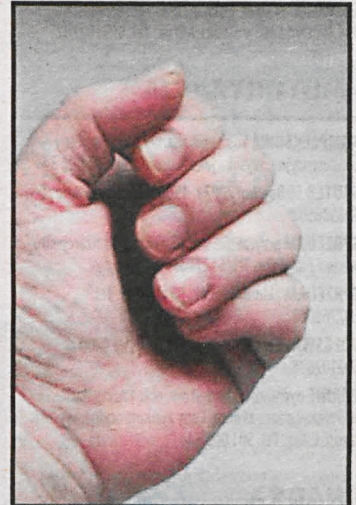
Sposoby na mocne i zdrowe paznokcie

PORADY

Jednym z najszybszych sposobów na polepszenie stanu naszych paznokci jest postużenie się zwykłą oliwą. Wystarczy ok. 2/3 szklanki tego tłuszczu. Oliwę trzeba lekko podgrzać i wymieszać z sokiem z połówki cytryny. W takiej ciepłej kąpiele moczymy palce od 10 do 15 minut. Po osuszeniu rąk nie wylewamy zawartości miseczki, postuży nam ona jeszcze nie raz, bowiem zabieg powinniśmy stosować dwa razy w tygodniu. Miksturę przechowujemy w szczelnie zamkniętym słoiczku, w ciemnym miejscu. Przed kolejnym zabiegiem wystarczy ją ponownie podgrzać.

Innym świetnym sposobem na piękne paznokcie jest codziennie wcieranie w całą płytkę paznokcia zawartości z kapsułki witaminy A i E. Możemy również w podobny sposób wykorzystać w naszym domowym Spa olejek rycynowy, który kosztuje niespełna 3 złote (w zależności od pojemności) i jest dostępny w każdej aptece.

Nie zapominajmy również i o tym, że na wygląd naszych paznokci duży wpływ ma dieta. Spożywajmy zatem jak najwięcej produktów, które są bogate w witaminy z grupy B. Gdzie je znajdziemy? W produktach pochodzenia roślinnego i zwierzęce-



Na stan naszych paznokci zawierny wpływ ma dieta bogata w witaminę B

go, a najwięcej w roślinach strączkowych, ryżu, ziemniakach oraz wątróbce. Uzupelnienie witamin w organizmie nie jest więc problemem, podobnie jak poprawa stanu naszych paznokci nie wymaga stosowania kosztownych specyfików.

TEKST I FOTO:
MAŁGORZATA TYMOSZUK

PRZEMYSŁ JEDWABNICZY	GŁOS MĘSKI BOKSERSKA ZASŁONA	JEZIORO W BOLIWII I PERU	EDGAR ALLAN... PISARZ AMERYKANSKI	BIEDAK W INDIACH CZUŁY ORGAN	KOLOR W KARTACH
	7			9	17
EGZYSTOWANIE CZEŚĆ POSIŁKU			RASA KRÓLIKÓW ALBO IMIĘ PSA	11	15
1		SYMBOL ZAŁOBY SĄSIADKA EUROPEJSKI			MIEJSCE WYSTĘPÓW PIOSENKARZY
KSIĄŻEK - DO BIBLIOTEKI TKANINA WEWNIANA		CIĄG CHWIL MARKA FRANCUSKICH SAMOLOTÓW	19	18	MIASTO W STANIE ILLINOIS; WYRAZ Z LITER: ELLILOT "ZIMNY" STAN USA
KRÓL WĘGERSKI LEWY DOPŁYW WISŁY	12	PRZED CZERWCEM JAN, POWIEŚCIOPISARZ		TRUCIENNA ŻMIJ	16
				ODDALENIE	8
USTRÓJ Z CAREM			5	LOS, ALE NIE LOTERYJNY	
		DEKORACJA TEATRALNA		WŁAŚCICIELKA KOTA STOLICA BASZKIRII	
			3		10
WILLA SZYMAŃSKIEGO UPRAWIANE PRZEZ ROLNIKA	SREDNIO- WIECZNY ARYSTOKRATA NIEMIECKI			NIKOLAJ, DAWNY REZYSER	6
2	14	PROMIENIOTWÓRCZY PIERWIASTEK CHEMICZNY			4
					13

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Książka dla Czytelnika



Mandy Hale Singielka. Życie i miłość z nutką śmiałości

Singielka to – w potocznym rozumieniu – kobieta samotna, która nie wyszła za mąż i podporządkowała swoje życie karierze zawodowej i rozrywkom. Nie zawsze jednak tak bywa. Samotność naprawdę boli, zwłaszcza wtedy, gdy szuka się winy w sobie.

Mandy Hale to pisarka i blogerka, zwana pieszczotliwie „Singielką”. Pokochały ją miliony samotnych kobiet na całym świecie. Została wyróżniona przez wiele magazynów, m.in. „Forbes” i „New York Times”, a jej profil na Facebooku „The Single Woman” ma ponad 800 tys. fanów. Mandy Hale pomaga bowiem przełamać poczucie odrzucenia. Twierdzi, że bycie singielką ma dużo zalet i kobieta samotna również może być radosna. Autorka udowadnia, że singiel to ktoś, kto potrafi być zabawny, szczerzy, dowcipny. Bycie singlem to przygoda, którą możesz się rozkoszować – pełna śmiechu, przyjaźni i dobrych chwil.

KONKURS KSIĄŻKOWY

Aby wziąć udział w konkursie i mieć szansę na wygranie książki autorstwa Mandy Hale p.t. „Singielka. Życie i miłość z nutką śmiałości” wystarczy wysłać SMS-ową odpowiedź na pytanie: Kim jest singielka w potocznym rozumieniu?

- kobietą samotną
- jedynaczką

Wyślij SMS pod numer 7248 o treści tpksiazka.X gdzie (po kropce) w miejsce „X” należy wpisać odpowiedź na pytanie.

Koszt SMS-a to 2,46 zł z VAT. Na SMS-y czekamy od 20 lutego do 24 lutego, do godz. 15.59. Wygrywa osoba, która najszybciej prawidłowo odpowie na pytanie postawione powyżej. O wygranej poinformujemy telefonicznie.



AGD

ZEPSUTY sprzęt AGD RTV przyjmę nieodpłatnie. Tel. 513339241

MATRYMONIALNE

SAMOTNY 44 latek. Poznam miłą kobietę na stałe 35-41 l. Radzyń Łuków Siedlce lub ok. Tel. 693792782

MOTORYZACJA

KOMPLEKSOWA kosmetyka samochodowa. Ceny konkurencyjne, wysoka jakość usług, Tel. 501 006 344
SKUTER 50 Boation 2007 r. 1500 zł. Zamiana auto. Tel. 506336502

SPRZEDAM przyczepka sam. 750 kg 2013 r zarejestrowana z plandeką. Tel. 512140899

SPRZEDAM akumulator ok. 60 ah 75 zł. Tel. 697262068

VOLKSWAGEN Passat 96 r. sedan diesel 4200 zł. Tel. 502102838

PRANIE dywanów, chodników, obić tapicerskich, również w domu Klienta. Ceny konkurencyjne, wysoka jakość usług, Tel. 501 006 344

NAUKA

ANGIELSKI. Tel. 696381000

ODZIEŻ

GARNITURY Ślubne, Wizytowe ceny premierowe KAAPPO ul. Zamkowa 1A

NIERUCHOMOŚĆ SPRZEDAM

DOM murowany Miłków – Działka budowlana –

Budynki gosp. (obora, stodoła) – ziemia 1,8 ha – łąka – las. Podział na działki lub całość. Ceny do negocjacji. Tel. 514 725 211

NIERUCHOMOŚĆ WYNAJMĘ

NOWOCZESNY lokal z zapleczem, wykończenie pod klucz. Tel. 794702342

DWA lokale do wynajęcia w centrum Radzyna Podlaskiego, ok. 10m² i 20m². Tel. 83 352 81 19 lub 506 594 417

PRACA ZATRUDNIĘ

MAŁŻEŃSTWO niepalące, niepijące do pomocy w gospodarstwie. Tel. 510366826

ROLNICZE

SPRZEDAM 5 ton jęczmienia i 25 ton pszenżyta gm Jabłoń. Tel. 503335920

SILNIK 5.5 kw i 7.5 kw nowy oraz wóz konny z zaczepem do ciągnika tanio sprzedam Parczew. Tel. 798312294

SPRZEDAM przyczepa sztynowa dwuosiowa, owies, pszenżyto. Tel. 605383227

KUPIĘ kosa lub motyla i brony. Tel. 517351582

SPRZEDAM siano bele 30 zł. Tel. 693 898 463

SPRZEDAM obornik koński i bydły. Tel. 500 201 821

RÓŻNE

KOMPLEKSOWA kosmetyka samochodowa. Ceny konkurencyjne, wysoka jakość usług, Tel. 501 006 344

SPRZEDAM tanio hydrofor 30 l. sprawny roczny. Parczew. Tel. 798312294

SPRZEDAM brykiet z trocin dębowych. Tel. 663 232 581

SPRZEDAM – DREWNO OPAŁOWE topolowe suche, grube rąbane Biała Podlaska 100 zł/m. Tel. 516 944 238

SPRZEDAM waga gospodarcza 150 zł. Tel. 500 201 821

BALE topolowe, kompresor 90L, koła, piła tarczowa nożycowa do metalu na kołach, wózek jednoosowy ciągnikowy, WOM, piła tarczowa 86:4-0,5cm 8x5 zębów. Tel. 600690323

POŻYCZKI gotówkowe z dostawą do domu. Bez kosztów. Ile bierzesz tyle oddajesz. Tel. 512 997 664

USŁUGI

PRANIE dywanów, chodników, obić tapicerskich,

również w domu klienta. Ceny konkurencyjne, wysoka jakość usług, Tel. 501 006 344

CENTRUM ODSZKODOWAŃ PROFESJONALNE DOCHODZENIE ROSZCZEŃ ZA WYPADKI KOMUNIKACYJNE, W PRACY/ROLNICTWIE/SZKOLE BIAŁA PODLASKA PLAC WOLNOŚCI 12 TEL. 506373338

MUROWANIE domów, budynków gospodarczych, garaże oraz murowanie ogrodzeń klinkier, błoczek łupany, montaż gabionów, siatka, sprząta panelowe. Tel. 505343483

UZYSKUJEMY odszkodowania dla osób poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych, w rolnictwie, pracy, błędy medyczne. MK-Finance. Tel. 512 997 664

POŻYCZKA szybko i bezpiecznie. Tel. 536274568

WYKONAM przyłącze wod-kan, szambo, przepust drogowy, odwodnienie terenu i budynków (drenaż), oczyszczalnię przydomową, przewiert pod drogą. Radzyn, Tel. 505 11 40 60

KOMPLEKSOWA kosmetyka samochodowa. Ceny konkurencyjne, wysoka jakość usług, Tel. 501 006 344

ZDROWIE

MGR Andrzej Gładoch certyfikowany terapeuta manualny PNF McKenzie-dolegliwości bólowe narządu ruchu i kręgosłupa, skoliozy Gabinet Okopowa 18B. Tel. 518600766

MASAŻ LECZNICZY kręgosłupa, skuteczna pomoc w wielu doległościach bólowych, Radzyń Podlaski. Tel. 512365772

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM koziołek siwy z czarnym. 11 Miesiecy, 90 zł. Tel. 519895458

BURMISTRZ PARCZEWA INFORMUJE

że w dniu 17 lutego 2015 r.,
na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego
w Parczewie przy ul. Warszawskiej 24,

ZOSTAŁ WYWIESZONY NA OKRES 21 DNI

WYKAZ MIENIA KOMUNALNEGO
PRZEZNACZONEGO DO SPRZEDAŻY

dotyczący Uchwały Nr XXIII/145/2012 Rady
Miejskiej w Parczewie z dnia 29 sierpnia 2012 r.
i Uchwały Nr XXIII/147/2012 Rady Miejskiej
w Parczewie z dnia 29 sierpnia 2012 r.

Ogłoszenie drobne w Tygodniku Podlaskim. To proste. Wystarczy wysłać SMS.

Drodzy Czytelnicy! Mogą Państwo szybko i łatwo nadać ogłoszenie drobne, które ukaże się w Tygodniku Podlaskim, największym piśmie południowego Podlasia. Wystarczy wysłać SMS.

1. Co wpisać w SMS-ie?

SMS musi składać się z czterech części: prefiksu, nazwy rubryki, w której umieszczone ma być ogłoszenie, treści ogłoszenia oraz numeru telefonu osoby nadającej ogłoszenie. Prefiks zawsze jest ten sam – tpo. Należy po nim postawić kropkę. Potem trzeba wpisać symbol rubryki, do której ma trafić ogłoszenie, i ponownie postawić kropkę. Teraz wpisujemy treść naszego ogłoszenia i znów stawiamy kropkę. Ostatnią czynnością jest wpisanie własnego numeru telefonu (na niego będą dzwonić ludzie w odpowiedzi na ogłoszenie). Jeśli w SMS-ie nie zostanie wpisany numer osoby nadającej ogłoszenie, w gazecie pojawi się ono z numerem telefonu, z którego została wysłana wiadomość. Po numerze telefonu nie stawiamy już kropek. UWAGA! Nie używamy polskich znaków diakrytycznych, czyli liter ą, ć, ę, ł, ń, ó, ś, ź, ż. Zamiast pisać „łódka” piszemy więc „lodka” itd.

2. Jak umieścić ogłoszenie w odpowiedniej rubryce?

Każda rubryka ogłoszeniowa w gazecie ma swoją nazwę, a do tej z kolei przyporządkowany jest odpowiedni symbol, który trzeba wpisać w SMS-ie. Na przykład: jeśli chcemy, by nasze ogłoszenie zamieszczone zostało w rubryce BUDOWLANE w SMS-ie wpisujemy literę „b”. Jeśli chcemy nadać ogłoszenie motoryzacyjne, wpisujemy litery „mo”. Oto pełen spis nazw

rubryk i odpowiadających im symboli, które trzeba wpisać w SMS-ie:

- a – AGD
- b – BUDOWALNE
- k – KSIĄŻKI
- ma – MATRYMONIALNE
- me – MEBLE
- mo – MOTORYZACJA
- n – NAUKA
- nk – NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ
- nw – NIERUCHOMOŚCI WYNAJMĘ
- ns – NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM
- op – ODDAM-PRZYJMĘ
- o – ODZIEŻ
- pp – PRACA PODEJMĘ
- pz – PRACA ZATRUDNIĘ
- rl – ROLNICZE
- rz – RÓŻNE
- u – USŁUGI
- zd – ZDROWIE
- zw – ZWIERZĘTA

Przykładowy SMS dotyczący sprzedaży nieruchomości powinien więc wyglądać w następujący sposób:

**tpo.ns.Dom o powierzchni 120 metrow
w centrum Parczewa okazjnie
sprzedam.660125XXX**

3. Pod jaki numer wysłać SMS?

Po wpisaniu zgodnie z opisanymi powyżej zasadami ogłoszenia w treść SMS-a należy wysłać go pod numer 73601. Jeśli wszystko jest w porządku, dostajemy SMS z potwierdzeniem przyjęcia ogłoszenia. Oznacza to, że ukaże się ono w gazecie. Jeśli SMS z ogłoszeniem wpisany został w nieodpowiedni sposób (na przykład brakowało prefiksu), również dostaniemy SMS z informacją o błędzie. Takie ogłoszenie nie zostanie opublikowane.

4. Kiedy ukaże się moje ogłoszenie?

Ogłoszenia przesłane do wtorku do godziny 16 zostaną opublikowane w najbliższym numerze Tygodnika Podlaskiego, a więc w piątek. Jeśli wyślemy SMS po tym terminie (na przykład we środę), ogłoszenie ukaże się w następnym wydaniu.

5. Ile to kosztuje?

Wysłanie SMS-a o długości do 160 znaków kosztuje 3,69 zł (3 złote plus 23 procent VAT). W liczbę 160 znaków wliczają się znaki użyte do wpisania prefiksu, nazwy rubryki, treści anonsu i numeru telefonu, a także kropki i spacje (przerwy między wyrazami).

Piątka Plus z pucharem

PIŁKA NOŻNA

W Bystrzejowicach odbył się Wojewódzki Turniej Młodzieżek o puchar Prezesa LZPN. Bardzo dobrze zaprezentowały się w nim zawodniczki Piątki Plus Biała Podlaska.

Okazały się najlepsze w gronie ośmiu zespołów. W pierwszym meczu zremisowały z Widokiem Lublin 0:0, następnie pokonały 4:0 Spartę Biłgoraj, a w meczu decydującym o wyjściu z grupy zwyciężyły Kingę Krasnystaw 3:0.

W półfinałowym spotkaniu z Gaudium Zamość padł remis: 2:2. Karne jednak celniej strzelały białczanki. W meczu finałowym nasze dziewczyny spotkały się z Orłem Harasiuki, mistrzem województwa podkarpackiego, gościnnie występującym w tym turnieju. W regulaminowym czasie gry padł bezbramkowy remis.



Piątka Plus na szóstkę

Po rzutach karnych – celnie wykonanych przez Martynę Sidorowicz oraz Paulinę Tymon – puchar pojechał do

Białej Podlaskiej. Najlepszą zawodniczką turnieju uznano białczankę Barbarę Maksymiuk, oprócz których w naszej drużynie prowadzonej przez Jarosława Romaniuka grały: Weronika Polińska, Wiktoria Jarocka, Wiktoria Golian oraz Wiktoria Błażejowska.

Amatorzy niczym profi

PIŁKA NOŻNA

Parcewska liga na półmetku. Od grudnia trwają rozgrywki XV edycji Miejsko-Powiatowej Halowej Ligi Piłki Nożnej. Mecze rozgrywane są w hali ZSP przy ul. Wojska Polskiego 1 w soboty w godz. 10-21. Rywalizuje w niej 17 zespołów z terenu miasta i powiatu parcewskiego. Celem rozgrywek jest promowanie zdrowego stylu życia oraz aktywności fizycznej jako najlepszej formy spędzenia wolnego czasu oraz integracji młodzieży i dorosłych poprzez sport.

Po rozegraniu 153 meczy organizatorzy podzielili uczestniczące w lidze drużyny na dwie grupy: o miejsca 1-8 oraz

I LIGA

1. FC Stacja	16	42	96:45
2. PMN AGRO-Geś	16	37	109:46
3. Victoria 98/99	16	36	73:36
4. Agro-Corn LKS	16	34	110:73
5. Pro-Evolution	16	34	92:61
6. Manhattan	16	29	88:74
7. BLACK HORSES	15	28	83:47
8. Sato	16	27	79:54

II LIGA

1. Fuzja	16	25	57:41
2. SPORTING	16	22	55:68
3. BR-BZ	15	18	42:45
4. Grom	16	18	61:75
5. STONES 91	15	16	52:74
6. Youngsters	15	13	49:71
7. Huta	16	7	42:121
8. FC Parcew	16	4	40:123
9. Kodeniec	16	3	60:134

OKIEM DZIENNIKARZA

A mi się marzy I liga

na elbląski. To niby też „tylko” III liga, ale drużyna nie tylko z dużymi aspiracjami, ale i szansami na awans. Adamowi trzeba życzyć, by mu się wreszcie udało i zaczął robić karierę na miarę swoich – niemałych przecież – możliwości. Tym samym „Orlęta” poszukują bramkarza. Na razie między słupki wchodzi Krzysztof Stężala, który – choć oficjalnie już dwa lata temu zawiesił rękawice na ścianie – wciąż radzianom ratuje

skórę. Krzysztof jest również przykładem dużego talentu, któremu poza murawy III ligi nie udało się przebić. Oby jego młodszy kolega, Adam, miał więcej szczęścia! A mi marzy się co innego: by sportowe podlaskie diamenty, oszlifowane w innych klubach na drogocenne brylanty, wracały pod koniec kariery do domu! Wtedy – nie tylko piłka nożna – doczeka się w Białej, Międzyrzeczu czy Radzynie zespołów z wysokiej półki.



PIOTR FRANKOWSKI
Kierownik działu sport

Bramkarz Adam Wasiluk to duży klasy talent – podlaski fani piłki nożnej wiedzą o tym od dawna. Dotychczas jednak jego przywiązania do gry w zespole klasy wyższej niż III-ligowej kończyły się niepowodzeniem. Tej zimy zmienił klimat radzyński

Huragan zmiotł lidera!

SIATKÓWKA

W drugoligowych derbach Huraganów lepsi okazali się międzyrzeczcy siatkarze wygrywając z wołomińskim imiennikiem 3:1. Kolejny mecz zawodnicy trenera Marcina Śliwy rozegrają w sobotę w Augustowie. Wygrana z drużyną „Centrum” za komplet punktów może wywindować naszych siatkarzy na fotel lidera rundy zasadniczej, przegrana może zepchnąć międzyrzeczczan na miejsce trzecie.

16. kolejka

Huragan M. P. – Huragan W. 3:1

Czołg – Hajnówka 3:0

Wicher – Wola 2:3

AZS UWM II – Centrum 3:2

II LIGA PIŁKI SIATKOWEJ

1. Huragan W.	15	34	36:15
2. Centrum	15	34	40:23
3. AZS UWM II	16	33	38:26
4. Huragan M.P.	15	34	39:18
5. Czołg	15	24	30:29
6. Wola	15	20	27:28
7. Legia	15	15	23:35
8. Hajnówka	15	9	17:40
9. Wicher	15	1	5:45

Huragan Międzyrzec Podlaski – Huragan Wołomin



3:1

(25:20, 25:18, 17:25, 25:16)

Huragan M. P.: Nowacki, Kasjaniuk, Musiał, Ostapowicz, Jesień, Toma, Kowalczyk oraz Wasąg, Kędziarski



Międzyrzeczki Huragan zmiotł Wołomin

Norodziuk przed Dębkiem i Naumiukiem.

TENIS STOŁOWY

Rywalizacja w III Turnieju Parcewskiego Grand Prix była bardzo wyrównana i stała na bardzo dobrym poziomie.

Zawodnicy zagrali systemem do dwóch porażek. Zwyciężył Mateusz Norodziuk, wyprzedzając Dominika Dębka i Łukasza Naumiuka. Kolejny – ostatni już – turniej tego cyklu rozegrany zostanie 8 marca.



Uczestnicy parcewskiego Grand Prix

NA BOISKU

PARTNEREM RUBRYKI JEST KASA STEFCZYKA

KASA STEFCZYKA

Przymiarki piłkarskie


PIŁKA NOŻNA

ASZ PSW BIAŁA PODLASKA



5:0 Korona Łaszczów, 14.03 – Widok Lublin

ORLETA RADZYŃ PODLASKI



1:0 Podlasie Biała Podlaska, 4:0 Pogoń Siedlce, 1:1 Lublinianka, 2:1 Górnik II Łęczna, 28.02 – Avia Świdnik, 8.03 – Polesie Kock

PODLASIE BIAŁA PODLASKA



0:1 Orleta Radzyń Podlaski, 1:0 Orleta Łuków, 1:2 Lewart Lubartów, 1:4 Pogoń II Siedlce, 1:0 Victoria Żmudź, 21.02 – Motor Lublin, 28.02 – Huragan Międzyrzec Podlaski, 7.03 – Orkan Wojcieszków

GROM KĄKOLEWNICA



2:1 Polesie Kock, 22.02 – Huragan Międzyrzec Podlaski, 1.03 – Lutnia Piszczac, 8.03 – Wektra Zbuczyn, 15.03 – ŁKS Łazy

WASILUK DO ELBLĄGA

PIŁKA NOŻNA

Piłkarki ASZ PSW Biała Podlaska zakończyły obóz w Zamościu zwycięstwem w meczu kontrolnym – pokonały Koronę Łaszczów 5:0.

– Teraz skupiamy się na organizacji kolejnej fazy przygotowań. Wszystko zależy jednak od środków, jakie uda nam się zgromadzić. Szczegóły przedstawię po rozmowach z władzami klubu – powiedział trener Jacek Syryjczyk.

Podlasie Biała Podlaska pokonało Victorię Żmudź 1:0, po bramce samobójczej. Białczanie byli ekipą lepszą, zwłaszcza w drugiej połowie. Nie udokumentowali jednak tej przewagi golami – zwycięska bramka padła po „samobójcu”. Jakub Wiśniewski i Tomasz Domański odbyli rozmowy z zarządem klubu; raczej zagrają wiosną w białskim zespole.

Zwycięstwo odnotowały również radzyńskie Orleta, ogrywając rezerwy Górnika Łęczna 2:1. Klub opuszcza Adam Wasiluk, który przenosi się do wicelidera III ligi podlasko-warmińsko-mazurskiej – Olimpii Elbląg. Na Litwę odchodzi Adison. Klub szuka bramkarza i prawego obrońcę.

ASZ PSW Biała Podlaska – Korona Łaszczów



5:0 (3:0)

Bramki: Lefelt, Edel, Szumito, Ostatek, samobójcza



ASZ: Kanclerz – Anna Sosnowska, Zielińska, Orzepowska, Lefelt, Wiatrzyk oraz Kusia, Edel, Jakubczyk, Niedbata, Konieczna, Piątkowska, Gorka, Szumito, Marciszewska, Ostatek

Orleta Radzyń Podlaski – Górnik II Łęczna



2:1 (2:0)

Bramki: Kot 30, Tymosiak 42 – Dubicki 60



Orleta: Stężata – Ebert, Nowacki, Leszkiewicz, Paluch oraz Mitura, Zarzeczki, Pliszka, Szymała, Kot, Tymosiak, Kula, Powatka, Ryzek,

Podlasie Biała Podlaska – Victoria Żmudź



1:0 (0:0)

Bramka: samobójcza 80



Podlasie: Koncki – Szymański, Mironczuk, Łukomy, Łukanowski, Leśniak, Kocot, Domański, Kuczyński, Hotownia, Sawtryk oraz Łabendowicz, Sułek, Jesionek, Wiraszka, Zaciura

Transferowa karuzela

PIŁKA NOŻNA

PODLASIE BIAŁA PODLASKA

Odchodzą: Mateusz Cydejko (Orleta Łuków?), Kamil Przychodzień (Orleta Łuków?), Paweł Jabłoński (Orleta Łuków?)
Przychodzą: Bartłomiej Dudek, Przemysław Skrodziuk (LZS Dobryń?), Michał Nowakowski (Granica Terespol?), Adrian Hołownia i Jakub Magier (Lutnia Piszczac?), Mateusz Łakomy (Orleta Łuków?), Jakub Wiśniewski (MKS Mielnik?), Patryk Żuber (MKS Mielnik?), Tomasz Domański (MKS Mielnik?), Daniel Czechowski (MKS Mielnik?), Iwan Narzarak (Białoruś?)

ORLETA RADZYŃ PODLASKI

Odchodzą: Adison (wyjazd na Litwę), Adam Wasiluk (Olimpia Elbląg), Konrad Maca (Stal Rzeszów), Konrad Król (wyjazd zagranicę)
Przychodzą: Tomasz Ryzek (Stal Kraśnik), Piotr Mitura (Orzeł Czemierniki), Paweł Pliszka (Grom Kąkolewnica), Bartosz Madejski (Pogoń Siedlce), Paweł Pliszka (Grom Kąkolewnica?)

GROM KĄKOLEWNICA

Odchodzą: Paweł Pliszka (Orleta R.?)

Dramatycznie źle

PIŁKA RĘCZNA

W minioną sobotę szczypiorniści ASZ AWF Biała Podlaska ulegli na własnym

parkiecie Sokółowi Kościerzyna 23:30. Było to w wykonaniu białczan wyjątkowo słabe spotkanie. W najbliższą sobotę do Białej zawita lider rozgrywek –

Stawomir Bodasiński trener ASZ AWF
Bardzo dużo obiecywaliśmy sobie po tym meczu, ale przeciwnik okazał się o klasę lepszy. Unikamy kalkulacji, jednak wielka szkoda punktów. By utrzymać się, musimy wygrywać u siebie właśnie z takim zespołem jak Sokół. W sobotę będziemy gościem lidera. Nie zagramy w pełnym składzie, ale powalczymy.

Marcin Stefaniec skrzydłowy ASZ AWF
Grając tak nie możemy liczyć na zwycięstwa. Ostatnio wygrywaliśmy i graliśmy dobrze. Dzisiaj coś się zacięło. Zawiodła gra w obronie, która zwykle jest naszą mocną stroną. Jej i walki dzisiaj zabrakło. Na mecz z Legionowem wyjdziemy z nastawieniem, by się odbudować.



foto: Piotr Frankowski

W meczu z Sokółem zawiodła gra w obronie

ASZ AWF Biała Podlaska – Sokół Kościerzyna



23:30 (11:17)



ASZ AWF: Adamiuk, Chmurski, Mentel – Pezda 7, Wasilek 5, Stefaniec 5, Kula 2, Helman 1, Jaszczuk 1, Kubajka 1, Wędrak 1

Legionowo, zespół, który we wszystkich dotychczasowych spotkaniach stracił tylko jeden punkt. W ekipie rywała zagra trzech byłych białskich zawodników: Kamil Ciok, Witalij Titov i Piotr Ner.

- 17. kolejka
- SMS – Legionowo 24:29
- Astromal – Brodnica przelozony
- Warmia – Wolsztyniak 29:28
- ASZ – Sokół 23:30
- Warszawianka – Meble 23:32
- Piotrkowianin – Pomezania 32:34
- Poznań – Spójnia 25:20

Angelika już przytomna

PIŁKA NOŻNA

Tydzień temu pisaliśmy o wypadku, jakiemu uległy dwie zawodniczki ASZ PSW Biała Podlaska: Angelika Grzywna, Klaudia Lefeld, oraz kierownik polskiej kadry U-19 – Karolina Siejka. Mamy dobre wie-

domości: Klaudia już uczestniczyła w treningu białskich piłkarek. Najbardziej poszkodowana Angelika Grzywna przebywa w szpitalu, ale jest już przytomna i trwa rekonwalescencja. W przyszłym tygodniu czeka ją najprawdopodobniej poważny zabieg chirurgii szcękowej.

Białczanie walczą o awans

BRYDŻ SPORTOWY

Bardzo dobrze wypadła na trzecim zjeździe III ligi brydża sportowego nasza drużyna BKB Biała Podlaska. Pokonała Apis Łuków 11,83:8,17 i COMBI I 18,01:1,89. Przegrała trzykrotnie: z OSiR Poniatowa 8,66:11,44, CKFiS Bełżyce 9,18:10,82 i CHDK Chełm 8,41:11,59, ale zajęła trzecie miejsce w swojej grupie, premiowane prawem gry o awans do II ligi. W grupie finałowej przeciwnikami naszej drużyny będą: CKFiS Bełżyce, CHDK Chełm, Forta Białogaj, EKO-Różanka i Chemik Puławy.



Mina Stanisława Trandy – kapitan BKB mówi wszystko: gramy o awans!

foto: Jacek Baha

I LIGA PIŁKI RĘCZNEJ

1. Legionowo	17	33	565-405
2. Pomezania	17	27	510-437
3. Piotrkowianin	17	24	524-451
4. Warmia	17	23	540-489
5. Spójnia	17	20	449-516
6. Wolsztyniak	17	19	456-465
7. Meble	17	19	450-441
8. Sokół	16	16	427-433
9. Warszawianka	16	15	424-464
10. Astromal	16	13	450-459
11. Poznań	17	9	432-463
12. SMS	17	8	439-503
13. ASZ AWF	17	4	448-538
14. Brodnica	16	4	406-515